

sobota, 18.10.2025

Zostańcie z Panem Bogiem.

Z dniem 20 października br. dobiega końca moja posługa proboszcza w czcigodnej pobiedziskiej Farze pod wezwaniem św. Michała Archaniola. Zgodnie z wolą mojego Biskupa, któremu w dniu święceń kapłańskich ślubowałem „cześć i posłuszeństwo”, w duchu wiary przyjmuję urząd proboszcza w parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i św. Stanisława BM we Wrześni. Decyzja ta była dla mnie wielkim zaskoczeniem. Po ludzku myślałem, że pośród Was się zestarzeję, przejdę na emeryturę, a potem z Wami będę oczekiwał dnia przyjścia Pana. Z każdym rokiem prawdziwie cieszyłem się postępami konserwatorskimi naszej pięknej świątyni. Oczami wyobraźni widziałem całkowicie odnowiony ten Boży Dom. Dzięki Wam tak wiele udało się już dokonać.

Dużą radością było dla mnie spotykać się z Wami na niedzielnej Eucharystii, z Wami się modlić, medytować i śpiewać. Starałem się być blisko Was, choć zapewne nie wszyscy to dostrzegli. Ale naprawdę głęboko przeżywałem Wasze radości i cierpienia, szczególnie, gdy razem przychodziło nam żegnać bliskich Waszemu sercu. Z nieukrywaną radością spoglądałem na każde dziecko, zwłaszcza w czasie pięknej liturgii chrztu świętego i uroczystości pierwszej Komunii św. To wszystko na zawsze zostanie w mojej pamięci i sercu. Na pewno często będę wracał do tych nadzwyczajnych chwil. Wszystkim Wam, Kochani, z całego serca dziękuję za dziesięć lat pielgrzymowania w wierze.

Szczerym sercem przepraszam każdego, komu nie potrafiłem pomóc lub stałem się powodem choćby najmniejszego cierpienia i zwątpienia. Słabe to usprawiedliwienie, ale jak każdy z Was, jestem naprawdę też tylko człowiekiem.

Osobne, gorące podziękowania kieruję do osób, które stały przy mnie z pomocą każdego dnia: Panom Kościelnemu i Organiście, Paniom pieczętówic dbającym o porządek w kościele, Matkom Różańcowym, które na sposób matczyny wspierały mnie swoją modlitwą; osobom, które w mojej intencji modliły się tworząc Margaretki; dziękuję Liturgicznej Służbie Ołtarza i ich wspaniałym, chętnym do współpracy Rodzicom; dziękuję Przyjaciółom pobiedziskiej Fary, którzy wspierali nas modlitewnie i materialnie. Niektórzy z nich do naszego kościoła przemierzali nieraz co niedzielę wiele kilometrów. Słowa podziękowań kieruję do Bractwa Matki Bożej Łaskawej, dzięki któremu ten cudowny wizerunek Bożej Rodzicielki Pani Pobiedzisk zaczyna na nowo „ożywać”.

Pamiętajcie o mnie i za mnie się módlcie. Zostańcie z Bogiem.

Wasz ks. prob. Robert Nurski